

Sygnatura akt VI Ka 100/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **3 marca 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela Komendy Miejskiej Policji w G.

sierż. szt. R. W.

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2017 r.

sprawy **H. W.** ur. (...) w R.,

syna A. i C.

obwinionego z art. 86§1 kw, art. 92§1 kw, art. 97 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 24 listopada 2016 r. sygnatura akt VI W 222/16

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 100/17

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem dnia 24 listopada 2016 roku

sygn. akt VI W 222/16 obwinionego H. W. uznał za winnego tego, że w dniu 08 lutego 2016r. około godziny 12.45 w P. na ul. (...) kierując pojazdem m-ki V. o nr rej. (...) wykonał manewr wyprzedzania na oznakowanym przejściu dla pieszych, nie zastosował się do znaku poziomego P-3 (linia jednostronnie przekraczalna) nie zachowując w ten sposób należytej ostrożności oraz zmuszając kierującego pojazdem jadącym z naprzeciwka do gwałtownego hamowania i zjechania do prawej krawędzi jezdni celem uniknięcia zderzenia drogowego, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona wykroczenia z art. 86 §1 kw i art. 92 §1 kw i art. 97 kw i za to orzekł wobec niego łącznie karę grzywny w kwocie 500 złotych.

Apelację wniósł obrońca obwinionego, zaskarżając wyrok w całości zarzucił obrazę art. 5, 7 kpk poprzez brak powzięcia wątpliwości i brak rozstrzygnięcia ich na korzyść obwinionego oraz dowolna ocenę dowodów, art. 170 § 1 pkt 1 kpk

poprzez błędne zastosowanie, art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, w konsekwencji obrońca podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie obwinionego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obwinionego jest oczywiście bezzasadna.

Sąd I instancji przeprowadził w sprawie prawidłowo postępowanie, zgromadzone dowody poddając ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy przepisu art. 5 § 2 KPK podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych, gdyż dla oceny, czy nie została naruszona reguła in dubio pro reo, istotne jest tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzeń, zaś sąd orzekający wybrał jedną z nich, to takie postępowanie nie jest równoznaczne z istnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 KPK, ponieważ w takim wypadku sąd orzekający jest zobowiązany dokonać ustaleń faktycznych na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Obraza przepisu art. 5 § 2 KPK następuje natomiast wtedy, gdy sąd orzekający w sprawie powźmie wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do jej usunięcia, rozstrzygnie ją na niekorzyść (postan. Sądu Najwyższego z 24.11.2015 r., sygn. IV KK 302/15, Legalis numer: 1381872).

Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej w zaskarżonym wyroku, prowadzących do wniosku, iż ocena ta przekracza granice swobodnej i jest dowolna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.01.2006 roku WA 38/05 OSNwSK 2006/1/178).

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko: - jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, - stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, - jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.07.2006 roku II KK 12/06).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie można się dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia.

Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie, dokonując wszechstronnej, skrupulatnej oceny zebranych dowodów, nie uchybiając zasadom wiedzy, logicznego rozumowania, ani doświadczenia życiowego, rzetelnie i szczegółowo ocenę tę przedstawiając w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Nie uchybił też Sąd I instancji treści art. 170 § 1 kpk, z postanowienia Sądu I instancji wynika, że istotnym dla przeprowadzenia eksperymentu procesowego jest oparcie się na dowodach obiektywnych pozwalających w sposób nie budzący wątpliwości odtworzyć nie tylko dynamikę zdarzenia, ale przede wszystkim w wypadku sytuacji drogowych, zlokalizować je w terenie. Eksperyment procesowy służyć ma bowiem sprawdzeniu okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy, a w tym celu można przeprowadzić, w drodze eksperymentu procesowego, doświadczenie lub odtworzenie przebiegu stanowiących przedmiot rozpoznania zdarzeń lub ich fragmentów.

Trafnie podkreślił to Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 29.12.2015 roku w sprawie II Aka 111/15, że jedynie stworzenie niemal identycznych (maksymalnie zbliżonych, jak najdokładniej odtwarzających) warunków

zdarzenia pozwala na rzetelne przeprowadzenie eksperymentu procesowego polegającego na jego odtworzeniu w celu sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (LEX nr 2034123, KZS 2016/9/72).

W niniejszej sprawie wobec treści wyjaśnień obwinionego z jednej strony a zeznań interweniujących funkcjonariuszy policji z drugiej nie da się w taki sposób przeprowadzić eksperymentu, aby dał obiektywny wynik, skoro obydwie te strony „sporu” w innym miejscu w przestrzeni sytuują rozpoczęcie i zakończenie manewru wyprzedzania.

Z tego samego względu nietrafne są argumenty odnoszące się do szkicu sytuacyjnego o tyle, że sam w sobie oczywiście nie pozwala na dokonanie ustaleń, gdyż tu istotne są relacje świadków i obwinionego oraz ich odniesienie do przestrzeni obrazowanej szkicem i wiedzą powszechną, do jakiej należy zaliczyć znajomość topografii terenu.

Jeżeli natomiast chodzi o skrótowe odniesienie do wiarygodności świadka B., to nie można podważyć trafności wniosku o odmówieniu wiarygodności i jemu, i obwinionemu co do przebiegu zdarzenia, a to momentu rozpoczęcia i zakończenia manewru wyprzedzania. Przypomnieć w pierwszej kolejności wymaga, że niekwestionowane jest miejsce, w którym radiowóz wjechał na ul. (...). Niewątpliwie pokonanie pewnego odcinka drogi za wyprzedzonym później tirem, za obwinionym oddalało zdarzenie od miejsca, które chciał wskazywać obwiniony i oczywistym jest, że przy zdarzeniu dynamicznym, nawet przy deklarowanych prędkościach nie przekraczających administracyjnie dopuszczalnych, nie mogło dojść do wyprzedzania tam, gdzie obwiniony by sobie tego życzył.

Sąd I instancji słusznie podkreślił brak powodu, aby funkcjonariusze policji mieli nie tylko pomawiać bezpodstawnie obwinionego, ale w ogóle podejmować interwencję w niekolizyjnej sytuacji drogowej. Co więcej szczegółowość i zbieżność relacji, chociażby co do momentu podjęcia decyzji o interwencji, czy reakcji obwinionego, przy uwzględnieniu, że jeden ze świadków nie jest już funkcjonariuszem policji, także przemawiają za daniem im wiary. Warto też zauważyć, że na prawdziwość zeznań policjantów wskazują wyjaśnienia obwinionego i zeznania jego pasażera, kiedy przytaczają, że interweniujący policjant był wzburzony do tego stopnia, iż wypowiedział się o możliwości zatrzymania obwinionemu prawa jazdy. Taka reakcja, a przecież przytoczona właśnie przez obwinionego, tym bardziej przekonuje, że policjanci mieli powód do interwencji w związku z naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i to w takim stopniu, gdy istnieje możliwość zatrzymania prawa jazdy. Wskazana czynność związana jest z możliwością orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, a taki może zostać zastosowany za wykroczenia w wypadkach wskazanych w art. 86 § 3 kw, art. 87 § 3 i 4 kw, art. 92 § 3 kw, art. 93 § 2 kw i art. 94 § 3 kw, a zatem najpoważniejszych wykroczeń drogowych, co przekonuje, że takowe spostrzegli funkcjonariusze policji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uwzględniając, że kara zastosowania wobec obwinionego orzeczona została symbolicznie, aby wzmocnić potrzebę stosowania się do zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. O kosztach postępowania odwoławczego orzekając na zasadach ogólnych.